

Sygn. akt **IX Ka 224/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: **SSO Iwona Konopka**

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Kościńska

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2019 r.

sprawy **R. M. ur. (...) w W., syna B. i U., oskarżonego z art. 157 § 2 kk**

oraz **T. M. ur. (...) w W., córki J. i J.,**

**oskarżonej z art. 157 § 2 kk**

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie z dnia 7 listopada 2018 r., sygnatura akt XIV K 442/16

### **orzeka:**

1. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

a. uniewinnia oskarżoną T. M. od czynu przypisanego jej w pkt. II,

b. w pkt. III zasądza od oskarżonego R. M. na rzecz oskarżyciela prywatnego Ł. Z. zwrot poniesionych przez oskarżyciela prywatnego zryczałtowanej równowartości wydatków w kwocie 300 (trzystu) złotych, nadto zasądza od oskarżonego R. M. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 (dwustu) złotych tytułem opłaty;

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. kosztami procesu w części dotyczącej uniewinnienia oskarżonej T. M. obciąża oskarżyciela prywatnego Ł. Z., nadto zasądza od oskarżonego R. M. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 (dwustu) złotych tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze.

**Sygn. akt IX Ka 224/19**

## UZASADNIENIE

**R. M. oraz T. M.** zostali oskarżeni o to, że

w dniu 12 kwietnia 2016 r. w W. przy ul. (...) około godziny 21:15 działając wspólnie i w porozumieniu pobili Ł. Z. powodując naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, tj. o czyn z art. 157 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2018 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie orzekł, co następuje:

I. Oskarżonego R. M. w ramach zarzucanego czynu uznał za winnego tego, że w dniu 12 kwietnia 2016 r. w W. przy ul. (...) około godziny 21:15 kilkakrotnie uderzając Ł. Z. pięścią w twarz oraz szarpiąc w okolicy szyi spowodował u niego

rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni w postaci siniaka po zewnętrznej stronie oka prawego, siniaka na lewym policzku, zadrapania skóry na lewym policzku i na szyi po lewej stronie oraz rany śluzówki jamy ustnej w okolicy prawego policzka i za ten czyn kwalifikowany z art. 157 § 2 kk, na jego podstawie wymierzył mu karę 100 (sto) stawek dziennych grzywny ustalając wartość jednej stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

II. Oskarżoną T. M. w ramach zarzucanego czynu uznał za winną tego, że w dniu 12 kwietnia 2016 r. w W. przy ul. (...) około godziny 21:15 naruszyła nietykalność cielesną Ł. Z. uderzając go otwartą dłonią w twarz i kwalifikując ten czyn z art. 217 § 1 kk na jego podstawie wymierzył jej karę 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny ustalając wartość jednej stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

III. kosztami procesu obciążył oskarżonych w częściach równych, za wyjątkiem opłat, w ramach których zasądził od oskarżonego kwotę 200 (dwieście) złotych, zaś od oskarżonej kwotę 100 (sto) złotych.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wywiódł obrońca oskarżonych, który zaskarżył powyższy wyrok w całości w odniesieniu do każdego z oskarżonych z osobna, to jest w odniesieniu do T. M. w zakresie punktu II i III, a w odniesieniu do R. M. w zakresie punktów I i III, na Ich korzyść. Na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił:

I. naruszenie zasad oceny materiału dowodowego w zakresie logicznego rozumowania poprzez uznane, że wyjaśnienia oskarżonych i zeznania świadków K. B. i A. B. są niewiarygodne w części dotyczącej istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności takich jak nie uderzanie Ł. Z. przez R. M. pięścią w twarz oraz przez T. M. otwartą dłonią w twarz, gdyż pozostają w sprzeczności z ustalonym stanem faktycznym, który winien, zgodnie z zasadami wyrażonymi w art. 2 § 2 kpk i w art. 410 kpk, być ustalany na podstawie całokształtu przeprowadzonych dowodów,

II. naruszenie zasad oceny materiału dowodowego w zakresie wymogu oparcia tych ustaleń na wszystkich możliwych do przeprowadzenia dowodach i ograniczenie tychże w istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy do zeznań Ł. Z., a w konsekwencji poczynienie nieprawdziwych ustaleń stanu faktycznego, iż oskarżeni dopuścili się przemocy fizycznej polegającej na uderzaniu Ł. Z. przez R. M. pięścią w twarz oraz przez T. M. otwartą dłonią w twarz,

III. naruszenie zasad oceny materiału dowodowego w zakresie prawidłowego rozumowania i wszechstronności rozważenia, a przez to dokonania oceny materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonych jako niewiarygodnych z uwagi na chęć pomniejszania swojej roli, przy jednoczesnym nierozważeniu czy po stronie Ł. Z. nie istnienie taka sama motywacja,

IV. naruszenie zasad oceny materiału dowodowego w zakresie prawidłowego rozumowania i wszechstronności rozważenia, a przez to dokonania oceny materiału dowodowego w postaci istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy fragmentach zeznań świadków K. B. i A. B. jako niewiarygodnych z uwagi na emocjonalny stosunek do zachowania Ł. Z., podczas gdy jednocześnie nie ujawniły się żadne okoliczności podważające treść tych zeznań, a przeciwnie, znajdują one potwierdzenie w nagraniu z monitoringu,

V. naruszenie zasad oceny materiału dowodowego w zakresie prawidłowego rozumowania poprzez wyciąganie wniosków i czynienie wiążących ustaleń co do stanu faktycznego z tych fragmentów nagrania na monitoringu, na których nie widać przebiegu zdarzenia z udziałem oskarżonych i Ł. Z.,

VI. naruszenie zasad oceny materiału dowodowego w zakresie prawidłowego rozumowania i wszechstronności rozważenia, a przez to uznanie obdukcji lekarskiej za w pełni wiarygodną, bez zwrócenia uwagi na okoliczności wystawienia tego dokumenty nakazujące co najmniej uzasadnioną ostrożność w ocenie z uwagi na niezgodność dat badania i dokumentowania tego faktu paragonem oraz miejsca praktyki lekarza wydającego obdukcję,

VII. naruszenie zasad oceny materiału dowodowego w zakresie prawidłowego rozumowania i wiedzy co do oceny dowodu z opinii sądowo lekarskiej jako dowodu mającego potwierdzać wersję wydarzeń podaną przez Ł. Z., podczas gdy stanowi ona jedynie niezaprzeczenie tej wersji, a z uwagi na wątpliwości do wiarygodności obdukcji oraz czas opiniowania, dowód ten winien zostać rozważony z należytą ostrożnością,

VIII. dokonanie ustaleń w zakresie stanu faktycznego wbrew treści dowodu z nagrania z monitoringu, które przedstawia całość przebiegu zdarzenia z udziałem oskarżonych i Ł. Z. i wyklucza jego wersję, którą Sąd uznał za wiarygodną, jakoby został uderzony pięścią w twarz bezpośrednio przed upadkiem i aby stanowiło to powód przewrócenia się,

IX. dokonanie ustaleń co do karalności R. M. wbrew treści dowodów z karty karnej i odpisu wyroku, w wyniku czego Sąd dokonał nieprawdziwego ustalenia, że oskarżony był karany, z czego wyciągnął wniosek o lekceważących stosunku obojga oskarżonych do porządku prawnego w sytuacji gdy wobec oskarżonego zapadł wyrok warunkowo umarzający postępowanie za występki nieumyślne,

X. dokonania ustaleń w zakresie stanu faktycznego przy zaniechaniu przeprowadzenia wszystkich możliwych i oczywistych dowodów w postaci ustalenia tożsamości i przesłuchania w charakterze świadka osoby poruszającej się samochodem nr rej. (...), co przy jednoczesnym uznaniu przez Sąd dowodów w postaci zeznań świadków K. B. i A. B. za niewiarygodnych z uwagi na emocjonalny stosunek do zachowania Ł. Z. i braku wiedzy Sądu co do takiego stanu emocjonalnego po stronie możliwego do ustalenia świadka, pozbawiło Sąd możliwości weryfikacji czy świadkowie ci relacjonowali prawdziwie czy też tendencyjnie.

Z uwagi na powyższe, obrońca oskarżonych wnosil o przeprowadzenie przez Sąd Odwoławczy dowodów z:

1. odtworzenia na rozprawie nagrania z monitoringu na okoliczność przebiegu zdarzenia w kulminacyjnym momencie zdarzenia, to jest poprzedzającym upadek Ł. Z. na ziemię i powodów tego upadku, oraz zachowania oskarżonych i faktu obserwacji całości zdarzenia przez świadków, w tym w szczególności:

a) pomiędzy 21:13:50 a 21:14:21 to jest od czasu gdy pokrzywdzony podjeżdża do dystrybutora do czasu gdy po wymianie zdań oskarżony odchodzi bez kontaktu z pokrzywdzonym,

b) pomiędzy 21:15:30 a 21:15:55 to jest od czasu gdy oskarżona podchodzi w pobliże pokrzywdzonego i dyskutuje z nim a czasem gdy oskarżony odpycha bez uderzania pokrzywdzonego,

c) pomiędzy 21:16:10 a 21:16:40 to jest od czasu gdy oskarżona idzie za pokrzywdzonym i usiłuje uniemożliwić mu filmowanie / wykonywanie zdjęć do czasu gdy ten oddala się od niej

d) pomiędzy 21:16:50 a 21:17:40 to jest od czasu gdy widać jak oskarżony przytrzymuje pokrzywdzonego za kołnierz do czasu gdy pokrzywdzony upada w kulminacyjnym momencie zdarzenia, to jest poprzedzającym upadek Ł. Z. na ziemię i powodów tego upadku,

2. z danych ujawnionych na stronach internetowych:

a) (...)

b) (...).

na okoliczność uprawnień do praktyki zawodowej lekarza wykonującego obdukcję,

3. z przesłuchania w charakterze świadka osoby poruszającej się samochodem nr rej. (...), po ustaleniu jej danych w Wydziale Komunikacji Urzędu Miasta

w P., na okoliczność ustalenia przebiegu zdarzenia, w tym w szczególności ustalenia czy R. M. uderzał Ł. Z..

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego częściowo zasługiwała na uwzględnienie i doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku w odniesieniu do oskarżonej T. M..

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, iż rację ma skarżący, iż zaskarżone orzeczenie w odniesieniu do oskarżonej zapadło z obrazą tych przepisów postępowania, które regulują zasady oceny materiału dowodowego, co sprawiło, że poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne nie były w pełni prawidłowe. Powyższe skutkowało koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej.

Lektura pisemnych motywów wyroku, w ocenie Sądu odwoławczego prowadzi do wniosku, że Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż należało dać w pełni wiarę zeznaniom pokrzywdzonego w zakresie przebiegu przedmiotowego zdarzenia także w odniesieniu do oskarżonej z uwagi na wartość dowodów w postaci karty czynności ratunkowych, obdukcji lekarskiej i w konsekwencji opinii sądowo – lekarskiej, a także zapisowi monitoringu wraz z protokołem jego oględzin. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy miał na względzie, że skoro ze wskazanych powyżej dowodów wynika, że pokrzywdzony w toku zdarzenia doznał opisanych w tych dokumentach obrażeń, którego sprawcą był oskarżony, nie sposób zakwestionować wartości dowodowej jego zeznań także w stosunku do oskarżonej. Tymczasem wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 410 k.p.k. podstawą wyroku może stanowić całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. W realiach tej sprawy, poza dowodami w postaci zeznań pokrzywdzonego, powołanych powyżej dowodów stwierdzających fakt doznania przez pokrzywdzonego obrażeń, wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadków, a także zapisów notatników służbowych funkcjonariuszy policji, Sąd Rejonowy dysponował obiektywnym dowodem w postaci zapisu monitoringu, który zarejestrował przebieg tego zdarzenia także z udziałem oskarżonej (k. 95). Z tego zapisu został również sporządzony protokół oględzin zlecony przez Sąd orzekający (k. 92-94). Nie można uznać, że Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę wskazanego dowodu i w ogóle go pominął, jednak w ocenie Sądu odwoławczego ocenił ten dowód w stosunku do oskarżonej w oderwaniu od pozostałych dowodów ujawnionych w toku rozprawy głównej, a miał na względzie wyłącznie zeznania pokrzywdzonego opisujące przebieg całego zdarzenia. Powyższe doprowadziło, w ocenie Sądu odwoławczego do przeprowadzenia przez Sąd Rejonowy wybiórczej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie udziału oskarżonej, przez co dokonane ustalenia faktyczne były w tym zakresie w istocie błędne. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że wskazany dowód w postaci nagrania nie zarejestrował w pełni przebiegu zdarzenia, gdyż kamera nie objęła pewnych jego fragmentów lub też z uwagi na usytuowanie kamery – przebieg zdarzenia był częściowo niewidoczny z racji choćby przesłonięcia zajścia przez dystrybutor paliwa. Nagranie także z uwagi na specyfikę nagrania (ujęcia z różnych kamer i poklatkowe nagrywanie) nie było do końca czytelne. Jednak jego dokładna analiza prowadzi do wniosku, że na podstawie wskazanego dowodu, który jak wskazano powyżej – jest dowodem bezstronnym – można odtworzyć poszczególne sekwencje zdarzenia z udziałem oskarżonych. Niewątpliwie na tej podstawie należało dojść do wniosku, że przebieg zdarzenia przedstawiony przez pokrzywdzonego co do zasady faktycznie pozostaje zbieżny z tym, który został zarejestrowany na monitoringu. Podnieść należało, że zgodnie z treścią zeznań pokrzywdzonego, w momencie gdy podjechał poza kolejnością do dystrybutora gazu, podszedł do niego oskarżony, z którym doszło do wymiany zdań, po której oskarżony odszedł. Następnie do pokrzywdzonego podeszła oskarżona, która także zwróciła mu uwagę i doszło między nimi do wymiany zdań, w czasie której oskarżony podszedł do pokrzywdzonego i zaczął się z nim szarpać. Pokrzywdzonemu udało się wtedy wyswobodzić i oddalić. Po tym miała do niego podejść oskarżona i z zaskoczenia uderzyć pokrzywdzonego w twarz z otwartej ręki. Po odsunięciu jej przez pokrzywdzonego na tzw. bezpieczną odległość, do zdarzenia ponownie dołączył oskarżony, który uderzył pokrzywdzonego trzykrotnie pięścią w twarz, po którym to uderzeniu pokrzywdzony upadł na ziemię. Niewątpliwie zeznaniom pokrzywdzonego nie sposób odmówić częściowej wiarygodności, jednak zwrócić należy uwagę, że zapis monitoringu w żadnej mierze nie przedstawia wskazywanego uderzenia przez oskarżoną. W tym zakresie należało

w części podzielić argumentację zawartą w apelacji obrońcy. Podkreślenia bowiem wymaga, że uważna analiza poszczególnych sekwencji zapisu monitoringu prowadzi do wniosku, że w pierwszej fazie zdarzenia, po podjechaniu pokrzywdzonego do dystrybutora bez zachowania kolejki podszedł do niego oskarżony, który po ewidentnej wymianie zdań odszedł bez jakiegokolwiek kontaktu fizycznego z pokrzywdzonym. Następnie do pokrzywdzonego, który stał już wtedy za dystrybutorem paliwa, podeszła oskarżona, z którą pokrzywdzony rozmawiał. Faktycznie przy tym ten fragment zdarzenia jest o tyle nieczytelny, że jego przebieg został przesłonięty dystrybutorem, przy którym stał pokrzywdzony. Dokładna jednak analiza zapisu tego fragmentu zdarzenia prowadzi do wniosku, że na tym etapie doszło do rozmowy (wymiany zdań) z oskarżoną. Z zapisu nagrania wynika, że w trakcie wskazanej wymiany zdań do miejsca rozmowy podszedł oskarżony (ok. 21:15:45), który początkowo z pewnej odległości przysłuchiwał się i przyglądał rozmowie (stojąc w pobliżu tankującego mężczyzny w białym pojeździe o nr rej. (...)), po czym powoli podszedł coraz bliżej pokrzywdzonego, stojącego przez cały czas przy dystrybutorze. W czasie nagrania 21:15:47 widoczne jest, że pokrzywdzony wychyla się zza dystrybutora i coś żywotnie mówi do oskarżonej – to zachowanie powoduje, że oskarżony podchodzi do pokrzywdzonego. Niewątpliwie w tym momencie dochodzi do interakcji pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym, jednak ten fragment zajścia przesłania dystrybutor. W ocenie Sądu odwoławczego zwraca uwagę ułożenie ciała pokrzywdzonego w czasie nagrania ok. 21:15:50, który niejako schyla się, pochyla tułów, ręce trzymając wzdłuż ciała, podczas gdy oskarżony stoi za dystrybutorem, co świadczy o kontakcie fizycznym pomiędzy mężczyznami. W następnych sekundach nagrania, tj. 21:15:53-21:15:58 oskarżony ewidentnie odpycha pokrzywdzonego (widoczna wyciągnięta ręka oskarżonego w stronę pokrzywdzonego na wysokości ramienia), podczas gdy oskarżona stoi w tym samym miejscu. W kolejnym fragmencie nagrania ok. godz. 21:16:28 widoczna jest osoba oskarżonej, która wyciąga rękę w kierunku pokrzywdzonego, który trzyma przed sobą telefon nagrywając osobę oskarżonej – oskarżona próbuje ten telefon wyrwać, wyciąga w tym celu rękę w kierunku pokrzywdzonego, łapie przy tym za rękę pokrzywdzonego. Nie dochodzi jednak na tym etapie do żadnego uderzenia pokrzywdzonego. Następnie widoczne jest, jak podąża wraz z oskarżonym za pokrzywdzonym, który oddala się, po czym wszyscy znikają w kadrze. Dalsza analiza zapisu monitoringu prowadzi do wniosku, że od ok. 21:17:06 do 21:17:37 dochodzi do szarpaniny pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzonym, podczas której nie jest widoczne, aby oskarżony uderzył pokrzywdzonego w twarz. Początkowo bowiem oskarżony trzyma swoją prawą ręką pokrzywdzonego za kołnierz kurtki, tuż przy lewym policzku pokrzywdzonego. W ocenie Sądu odwoławczego uścisk oskarżonego jest niewątpliwie silny, gdyż trzyma pokrzywdzonego jedną ręką przez dłuższy czas, w którym dochodzi do przemieszczania się osób. W tym czasie oskarżona stoi w pobliżu i ewidentnie coś mówi do pokrzywdzonego. W momencie gdy pokrzywdzony próbuje się z tego uścisku wyswobodzić i szarpie się, oskarżony drugą ręką łapie pokrzywdzonego za kołnierz kurtki przy jego prawym policzku i od tego momentu trzyma pokrzywdzonego obiema rękami (ok. 21:17:24). Pokrzywdzonemu nie udaje się wyswobodzić. W taki sposób trzymając pokrzywdzonego, oskarżony doprowadza do powalenia pokrzywdzonego na ziemię. W ocenie Sądu odwoławczego przez cały ten czas przytrzymuje pokrzywdzonego za kołnierz kurtki obiema rękoma, który trzyma tuż przy twarzy pokrzywdzonego. W pewnym momencie tego fragmentu nagrania – gdy już pokrzywdzony leży na ziemi (ok. 21:17:34 – 21:17:36) - oskarżony jest odwrócony tyłem do kamery i nad pokrzywdzonym pochyla się. W chwili 21:17:35 widoczna jest ręka oskarżonego przy prawym policzku pokrzywdzonego, jednak z uwagi na jakość i rodzaj zapisu nie można ewidentnie stwierdzić, iż w tym momencie oskarżony zadaje pokrzywdzonemu cios. W ocenie Sądu odwoławczego w tym czasie w dalszym ciągu oskarżony przytrzymuje pokrzywdzonego. O godz. 21:17:37 zarejestrowano jak pokrzywdzony podnosi się z ziemi i odchodzi, podobnie jak oskarżeni.

W ocenie Sądu odwoławczego wskazany powyżej zapis zdarzenia w istocie koresponduje w pełni z przebiegiem zdarzenia przedstawionym w zeznaniach pokrzywdzonego w zakresie sekwencji zajścia i udziału w nim oskarżonego. Zaznaczenia w tym miejscu wymaga, że udział i zachowanie oskarżonego w sposób opisany przez pokrzywdzonego potwierdzają także inne dowody, o czym będzie mowa poniżej. W żadnym jednak razie na podstawie tego dowodu nie można uznać, że oskarżona uderzyła pokrzywdzonego w twarz w czasie zdarzenia. W ocenie Sądu odwoławczego o powyższym świadczy nie tylko wskazany dowód w postaci zapisu monitoringu, ale też pozostały materiał dowodowy (poza zeznaniami pokrzywdzonego). Wskazać przy tym należy, że Sąd Rejonowy uznał, że do uderzenia pokrzywdzonego przez oskarżoną w twarz doszło właśnie w momencie gdy podeszła ona do pokrzywdzonego, chcąc wyrwać mu telefon, przy czym złapała go też za rękę. Sąd Rejonowy ustalił, że po tym uderzyła pokrzywdzonego

w twarz. Przedstawiając zaś w dalszej części pisemnych motywów wyroku dowód w postaci zapisu nagrania Sąd Rejonowy nie wskazał, aby wówczas doszło do uderzenia w twarz pokrzywdzonego przez oskarżoną, a jedynie że na niego napierała i złapała za rękę. W żadnej części uzasadnienia Sąd Rejonowy nie przedstawił dowodów świadczących o sprawstwie oskarżonej, powołując wyłącznie zeznania pokrzywdzonego. Podkreślenia wymaga, że niewątpliwie zdarzenie i zachowanie oskarżonego było dla pokrzywdzonego zaskakujące i nieoczekiwane. Pokrzywdzony nie mógł spodziewać się takiego zakończenia swojej wizyty na stacji benzynowej. Nadto zwraca uwagę, że pokrzywdzony składał zeznania po upływie pewnego czasu od zdarzenia i w ocenie Sądu odwoławczego miał prawo pewnych okoliczności nie pamiętać dokładnie. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż zeznania pokrzywdzonego w zakresie przebiegu zdarzenia z udziałem oskarżonego w pełni zasługują na uwzględnienie. O powyższym, jak wskazano wyżej, nie tylko świadczy zapis monitoringu. Na uwagę zasługuje także zapis w notatniku służbowym sporządzony bezpośrednio przecież po zdarzeniu, z którego wynika, że pokrzywdzony podał funkcjonariuszom policji, że oskarżony podszedł, zaczął mu ubliżać, że jest kolejka, po czym bił go w twarz pięściami, zaciągnął kaptur na głowę i przewrócił na ziemię (k.106-108). Z oczywistych względów przebieg zdarzenia w notatniku służbowym został przedstawiony skrótowo, jednak jest on zbieżny z przebiegiem zdarzenia zarejestrowanym na monitoringu. W tym miejscu należy podkreślić, że pokrzywdzony po przyjeździe funkcjonariuszy policji nie wskazał na udział oskarżonej i powyższe nie znalazło swojego odzwierciedlenia w zapisie notatnika służbowego. W ocenie Sądu odwoławczego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstawy do uwzględnienia twierdzeń pokrzywdzonego w zakresie udziału oskarżonej w zdarzeniu. Powyższego, poza zeznaniami pokrzywdzonego nie potwierdza dowód w postaci nagrania monitoringu, ale też wskazany zapis notatnika służbowego, który nie wskazuje na udział oskarżonej. Dodatkowo w dokumentacji medycznej tak sporządzonej przez załogę karetki pogotowia, jak też przez lekarza sporządzającego obdukcję lekarską nie wskazano na udział oskarżonej – chodzi tu o zapis podawanych przez pokrzywdzonego przyczyn wezwania karetki i powstania urazu. Biorąc pod uwagę powyższe, niezależnie od pewnej niedoskonałości dowodu w postaci zapisu monitoringu, w ocenie Sądu odwoławczego, należało krytycznie ocenić ten fragment zeznań pokrzywdzonego, który nie powinien zostać obdarzony przymiotem wiarygodności. Jak wskazano powyżej zapis zdarzenia nie jest doskonały, jest fragmentaryczny, jednak rejestruje w pełni tę część zajścia, kiedy to do pokrzywdzonego podchodzi oskarżona, aby wytrącić mu telefon, w tym celu wyciąga rękę i łapie też za rękę pokrzywdzonego, następnie wszyscy znikają z kadru. Według pokrzywdzonego wówczas oskarżona miała uderzyć pokrzywdzonego w twarz nagle, z zaskoczenia. Takiego ustalenia dokonał też Sąd Rejonowy, choć nie koresponduje powyższe z zapisem monitoringu w tym fragmencie (21:16:28). Podkreślenia dodatkowo wymaga, że na udział oskarżonej, która miała uderzyć pokrzywdzonego nie wskazują także świadkowie zdarzenia, tj. D. N., K. B., D. A. (1), A. B.. Dodatkowo wskazać należy, że potwierdzeniem zachowania oskarżonej – zgodnie z relacją pokrzywdzonego - nie może stanowić dowód w postaci dokumentacji medycznej opisujący doznane obrażenia pokrzywdzonego. Podkreślić bowiem trzeba, że uderzenie w twarz z otwartej ręki niewątpliwie nie pozostawiłoby żadnych śladów w postaci zadrapania, gdyż tylko takie było widoczne po przyjeździe policji i karetki pogotowia. W ocenie Sądu odwoławczego stwierdzone następnie w wyniku przeprowadzonej obdukcji siniaki powstały na skutek działania oskarżonego, podobnie jak zadrapanie na szyi. Wobec powyższego, zdaniem Sądu odwoławczego, w zakresie tego fragmentu zeznań pokrzywdzonego odnośnie udziału oskarżonej w zdarzeniu, Sąd orzekający ocenił całokształt zebranego materiału dowodowego wspólnie z zeznaniami pokrzywdzonego w sposób wadliwy, naruszający art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., przez to ustalony w tej części stan faktyczny był błędny. Wskazywana bowiem analiza dokumentacji medycznej nie dawała podstawy do twierdzenia, że w wyniku działania oskarżonej pokrzywdzony mógł doznać jakichkolwiek obrażeń. Jak podano powyżej już w zapisie notatnika służbowego sporządzonego na miejscu zdarzenia bezpośrednio po zajściu wynikało, że pokrzywdzony został pobity przez oskarżonego, nadto ujawniono zadrapanie na lewym policzku. Zeznania pokrzywdzonego w zakresie udziału oskarżonego poddane analizie wspólnie z dowodem w postaci zapisu monitoringu oraz dowodami wskazującymi na powstanie u pokrzywdzonego obrażeń świadczą o tym, że pokrzywdzony został faktycznie uderzony. Jednoznacznie przy tym dowody te, tj. obdukcja lekarska, karta czynności ratunkowych, jak również opinia sądowo - lekarska nie pozostawiają wątpliwości co do swej wiarygodności. W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że na miejscu zdarzenia zespół wezwanej karetki pogotowia stwierdził widoczne zadrapanie na lewym policzku i ranę wewnętrzną policzka prawego; zapisano również, że pokrzywdzony podał, że został pobity (k.5). Z zapisu zaświadczenia o obdukcji (k. 4) wskazane obrażenia pokrywają się, a dodatkowo stwierdzono istnienie siniaka po zewnętrznej stronie prawego oka, siniak na lewym policzku oraz zadrapanie skóry na szyi nad lewym obojczykiem. Nie sposób zgodzić się przy

tym z argumentacją obrońcy kwestionującego wiarygodność tego zaświadczenia w zakresie daty wystawienia – powołując się na wystawioną fakturę oraz zawarty zapis o dacie wystawienia paragonu potwierdzającego wykonanie tej usługi. Nie sposób, w ocenie Sądu odwoławczego, na tej podstawie kwestionować daty wystawienia zaświadczenia. Podkreślenia wymaga, że opisane w zaświadczeniu obrażenia w części pokrywają się z tymi, które na miejscu stwierdził zespół pogotowia ratunkowego, poza siniakiem przy prawym oku, siniakiem na lewym policzku i zadrapaniu na szyi nad lewym obojczykiem. Jak wiadomo przy tym powstanie zasinienia wymaga czasu i jest możliwym, że przybyły zespół pogotowia ratunkowego na miejsce zdarzenia nie stwierdził zasinień, bo były niewidoczne. Dodatkowo zadrapanie nad obojczykiem mogło zostać pominięte, zważywszy na wysoki kołnierz kurtki, w którą w dniu zdarzenia ubrany był pokrzywdzony. W tym stanie rzeczy – biorąc pod uwagę, że część stwierdzonych u pokrzywdzonego obrażeń ujętych w zaświadczeniu o obdukcji pokrywa się z tymi, które zostały stwierdzone w karcie czynności medycznych, nie sposób kwestionować waloru dowodowego zaświadczenia o obdukcji wyłącznie na podstawie daty wystawienia faktury i paragonu. Podobnie należało odnieść się do ustaleń obrońcy w zakresie osoby lekarza wystawiającego powyższe zaświadczenie. Niezależnie bowiem od tego, w jakim faktycznie okręgu lekarz wpisany jest na listę, ma możliwość wykonywania praktyki lekarskiej w innych podmiotach, w których zostanie zatrudniony, także poza okręgiem, w którym na listę lekarzy wykonujących zawód jest wpisany. Odnosząc się zaś do dowodu w postaci opinii sądowo – lekarskiej nie sposób go zakwestionować. Dowód w oparciu o wskazane dokumenty potwierdził, iż stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenia wyczerpały znamiona art. 157 § 2 k.k. Przeprowadzenie powyższego dowodu było niezbędne dla prawidłowego zakwalifikowania działania oskarżonego. Biegły sporządzający opinię uznał, że obrażenia te mogły powstać w okolicznościach podanych przez pokrzywdzonego. Nie sposób uznać, że wskazane twierdzenie nie mogło stanowić podstawy rozstrzygnięcia z tego powodu, że wskazana opinia została sporządzona wyłącznie na podstawie zapisów dokumentacji medycznej. Podnieść przy tym trzeba, że dowód z postaci nagrania z monitoringu przedstawiający działania oskarżonego wobec pokrzywdzonego nie pozostawia wątpliwości, że opisane obrażenia mogły powstać w dniu zdarzenia i to na skutek działania oskarżonego. Dodatkowo zaznaczenia wymaga, że poza dowodami w postaci zapisów dokumentacji medycznej (w tym opinii sądowo – lekarskiej), także zapisów w notatniku służbowym funkcjonariuszy policji, świadkowie zdarzenia, jak D. N., K. B., czy D. A. (2) wskazywali, że pokrzywdzony po tym, jak został przewrócony na ziemię i się podniósł krzyczał, że został pobity, czy uderzony. Wskazać należy, że świadkowie ci relacjonowali swobodną reakcją pokrzywdzonego po zdarzeniu. Zaznaczenia przy tym wymaga, że świadek D. N. wskazywał na relację pokrzywdzonego świadczącą wyłącznie o udziale oskarżonego. W ocenie Sądu odwoławczego nie sposób uznać, że reakcją tę – w świetle zapisów dokumentacji medycznej i notatnika służbowego należało uznać za nieadekwatną i odnoszącą się do niezaistniałej rzeczywistości. W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu odwoławczego, należało uznać, że ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd orzekający w zakresie odnoszącym się do sprawstwa oskarżonego została dokonana wnikliwie z uwzględnieniem zasad wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego i w następstwie tak dokonanej oceny Sąd orzekający ustalił stan faktyczny co do udziału oskarżonego nie zawierający błędów. Tak dokonana ocena w pełni korzysta z ochrony art. 7 k.p.k. Sąd orzekający dokonał wszechstronnej oceny wszystkich dowodów, przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego, a poczynione ustalenia faktyczne są wynikiem uznania za wiarygodne określonych dowodów, które to stanowisko Sąd szeroko i przekonywująco umotywował. Należało przy tym w pełni podzielić ocenę Sądu Rejonowego dokonaną w zakresie dowodów z zeznań bezpośrednich świadków zajścia odnoszącą się do udziału oskarżonego. Niewątpliwie bowiem lektura ich zeznań prowadzi do wniosku, że w sposób jak najbardziej korzystny starali się przedstawić osobę oskarżonego, o czym choćby świadczą zapewnienia, że nie widzieli u pokrzywdzonego żadnych obrażeń, czy też że wzajemna szarpanina oskarżonego i pokrzywdzonego była obopólna, nie doszło do zadawania ciosów, a obaj mężczyźni upadli na ziemię. Tym twierdzeniom przeczą dowody w postaci dokumentacji medycznej i notatniki służbowe (co do widocznych obrażeń u pokrzywdzonego i ciosów zadawanych przez oskarżonego) i zapis monitoringu (co do obopólnej szarpaniny), który wyraźnie wskazuje na dominację fizyczną oskarżonego. Ponownie należy podkreślić, że wskazany zapis monitoringu oraz sporządzony protokół oględzin faktycznie nie wskazał w sposób niewątpliwy, że oskarżony zadał pokrzywdzonemu ciosy. Monitoring zarejestrował, że jednoznacznie pomiędzy mężczyznami doszło do szarpaniny, podczas której pokrzywdzony został przewrócony, nie uwidocznione zostały jednak w sposób jednoznaczny ciosy zadawane przez oskarżonego z racji charakteru nagrania. Niewątpliwie przy tym zapis zdarzenia nie był całościowy a fragmentaryczny, a ponadto pewne fragmenty zdarzenia nie były widoczne, gdyż zostały przesłonięte przez choćby stojący dystrybutor. W ocenie Sądu odwoławczego powyższe nie przemawia za

wystąpieniem wątpliwości, w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k. Zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k. niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Kluczowym jest tutaj zwrot „niedające się usunąć”, który wyraźnie wskazuje, że zastosowanie wynikającej z tego przepisu reguły możliwe jest tylko wtedy, gdy po przeprowadzeniu pełnego postępowania dowodowego oraz prawidłowo dokonanej ocenie dowodów (a więc m.in. w zgodzie z art. 7 k.p.k.), nadal w sprawie pozostają kwestie niewyjaśnione i brak jest środków dowodowych, które mogą owe wątpliwości usunąć. Taka sytuacja nie zaistniała w odniesieniu do oskarżonego, pomimo niezarejestrowania w pełni przypisanego zachowania oskarżonego. O uderzeniu pokrzywdzonego świadczyły bowiem dowody w postaci bezpośredniej reakcji pokrzywdzonego po zdarzeniu opisanym przez świadków zajścia, a także odnotowanej w notatnikach służbowych funkcjonariuszy policji i ratowników medycznych. Reakcję pokrzywdzonego co do zachowania oskarżonego należało uznać za wiarygodną z uwagi na stwierdzone u niego obrażenia we wskazanym notatniku służbowym, karcie czynności ratunkowej, zaświadczeniu o obdukcji, a także z uwagi na treść opinii sądowo – lekarskiej. Wiarygodność postawy i zeznań pokrzywdzonego w zakresie udziału i zachowania oskarżonego w zdarzeniu nie przekreśla fakt nieuwzględnienia jego relacji na temat zachowania oskarżonej. Jak wskazano powyżej bezstronny dowód w postaci nagrania monitoringu dał podstawę do twierdzenia, że oskarżona nie uderzyła pokrzywdzonego w twarz zgodnie z jego twierdzeniem, nie potwierdził powyższego także wskazywany zapis w notatniku służbowym. Dodatkowo wskazać należy, że przesłuchani w sprawie świadkowie zdarzenia nie wskazali, aby oskarżona w jakikolwiek sposób naruszyła nietykalność cielesną pokrzywdzonego. Sąd Rejonowy słusznie ocenił zeznania tych świadków jako stronnicze w odniesieniu do oceny zachowania oskarżonego, co było ewidentne po lekturze akt i dokonaniu oceny całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego. Taka ocena tych zeznań nie mogła jednak prowadzić do automatycznego wniosku, że oskarżona bezspornie uderzyła pokrzywdzonego w twarz zgodnie z jego relacją. Takiej zresztą oceny zeznań tych świadków co do zachowania oskarżonej nie prezentuje Sąd orzekający. Świadczyli nie pamiętali, aby oskarżona uderzyła pokrzywdzonego, podawali jedynie, że doszło pomiędzy nimi do wymiany zdań na skutek zwrócenia uwagi przez oskarżoną. W świetle dowodu w postaci zapisu monitoringu oraz zapisów w dokumentacji medycznej i notatniku służbowym należało w tych fragmentach uznać zeznania tych świadków za wiarygodne.

Reasumując, Sąd I instancji w toku przewodu sądowego prawidłowo ujawnił materiał dowodowy sprawy w odniesieniu do oceny zachowania oskarżonego, dokonał w tym zakresie jego wszechstronnej oceny uwzględniającej wskazania wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego i w następstwie tak dokonanej oceny ustalił stan faktyczny nie zawierający błędów. Sąd orzekający dokonał również trafnej prawnie – karnej oceny zachowania oskarżonego. Sąd odwoławczy natomiast nie podzielił oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Rejonowy w odniesieniu do osoby oskarżonej. W tym zakresie przyznać należało rację autorowi środka odwoławczego, iż w tej części zaskarżone rozstrzygnięcie zapadło z obrazą tych przepisów postępowania, które regulują zasady oceny materiału dowodowego, co sprawiło, że poczynione ustalenia faktyczne w zakresie sprawstwa oskarżonej należało uznać za błędne.

Mając na względzie wszystkie wskazane okoliczności Sąd Okręgowy, dzieląc w całości argumentację przedstawioną przez Sąd I instancji w zakresie sprawstwa oskarżonego, nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji i w tej części utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. W odniesieniu zaś do oskarżonej zaskarżony wyrok zmienił i uniewinnił oskarżoną od przypisanego jej czynu.

Oceniając w tym miejscu trafność i słuszność przyjętego wobec oskarżonego wymiaru kary grzywny stwierdzić należy, iż Sąd odwoławczy zmienia lub uchyla orzeczenie w zakresie kary tylko w razie stwierdzenia jej rażącej niewspółmierności. Rażąca niewspółmierność, o której mowa w powołanym przepisie zachodzi tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego. Oceniając całokształt okoliczności sprawy nie sposób przyjąć, by sytuacja taka zachodziła w odniesieniu do oskarżonego. Podkreślić przy tym trzeba, że w realiach tej sprawy nie można uznać, że kara wymierzona oskarżonemu nie może być uznana za rażąco niewspółmiernie surową.

Analiza uzasadnienia rozstrzygnięcia Sądu I instancji wskazuje, iż Sąd ten przy wymiarze kary wobec oskarżonego uwzględnił wszystkie okoliczności przedmiotowe i podmiotowe sprawy oraz właściwie je ocenił w kontekście dyrektyw



wymiaru kary wskazanych przez ustawodawcę w art. 53 § 1 i § 2 kk. Oceniając całokształt sprawy, Sąd szeroko omówił okoliczności obciążające oskarżonego, jak również te, które świadczą na jego korzyść. Należy podkreślić za Sądem orzekającym, iż głównymi okolicznościami obciążającymi oskarżonego, a w konsekwencji determinującymi wymiar orzekanej wobec niego kary grzywny są społeczna szkodliwość czynu, wynikająca z naruszenia dobra chronionego prawem, a także jego rola w zdarzeniu i pobudki, jakimi się kierował. Zaznaczenia przy tym wymaga, że istotnie Sąd Rejonowy podniósł, że za okolicznościami obciążającymi oskarżonego przemawia m.in. fakt jego karalności sądowej. W rzeczywistości zgodnie z kartą karną oskarżonego postępowanie karne wobec niego zostało warunkowo umorzone, co oznacza, że wina oskarżonego w zakresie zdarzenia ujętego w karcie karnej była bezsporna, nie została jednak wymierzona kara. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd orzekający omyłkowo uznał oskarżonego za osobę uprzednio karaną. We wcześniejszym bowiem fragmencie uzasadnienia wskazał, że oskarżony co do zasady przestrzega porządku prawnego, co niewątpliwie odnosiło się do postępowania warunkowo umorzonego. Omyłkowe wskazanie przez Sąd Rejonowy, iż oskarżony był karany nie przemawia za obniżeniem orzeczonej kary grzywny. Wskazać bowiem trzeba, że Sąd orzekający szczególną uwagę położył na kwestię rozstrzygania sporów przy użyciu siły, co należało uznać za społecznie nieakceptowalne. Nie stanowi bowiem wytłumaczenia dla zachowania oskarżonego okoliczność, że pokrzywdzony zignorował kolejkę osób oczekujących do dystrybutora, a następnie po zwróceniu mu uwagi znieważył zarówno oskarżonego oraz jego żonę. W żadnej mierze reakcja oskarżona w postaci użycia siły wobec pokrzywdzonego nie zasługiwała na aprobatę. Słusznie przy tym Sąd Rejonowy uznał, że w takim przypadku oskarżony winien wezwać policję i zgłosić fakt znieważenia, a potem nawet rozważyć wniesienie prywatnego aktu oskarżenia. Wskazane okoliczności sprawiają, iż nawet jednoczesne uwzględnienie okoliczności łagodzących, które Sąd orzekający dostrzegł - nie równoważy okoliczności obciążających na tyle, by mogło stanowić podstawę do łagodniejszego potraktowania oskarżonego, aniżeli uczynił to Sąd orzekający. Sąd odwoławczy podziela bowiem stanowisko Sądu Rejonowego, iż z uwagi na wskazane powyżej okoliczności obciążające, wymierzając karę oskarżonemu większy nacisk należało położyć na realizację zapobiegawczych i wychowawczych celów kary. Wskazać należy, iż funkcją kary orzekanej wobec sprawcy jest jego wychowanie i zapobieżenie powrotowi do przestępstwa, a cele te – w szczególności zapobiegawczy - mogą być zrealizowane wyłącznie poprzez jej dolegliwość mającą uzmysłwić sprawcy swoistą nieopłacalność powrotu na drogę przestępstwa. Kara zawsze zatem musi stanowić dolegliwość, do tego sprowadza się jej istota, nie sposób jednak uznać, by w realiach niniejszej sprawy dolegliwość tę można byłoby uznać za nadmierną. Zachowanie oskarżonego zasadnie znalazło odzwierciedlenie w wymiarze kary orzeczonej przez Sąd I instancji. Trudno bowiem uznać, by wymierzenie oskarżonemu kary łagodniejszej, niż ta orzeczonej przez Sąd I instancji, mogło spełnić wobec niego funkcję wychowawczą, a także zapobiegawczą. W takim stanie faktycznym orzeczoną wobec oskarżonego karę grzywny należy uznać za sankcję sprawiedliwą, zasłużoną, spełniającą cele w zakresie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej. Tak ukształtowana kara nie może z całą pewnością być oceniana jako nadmiernie surowa, a tym bardziej rażąco niesprawiedliwa.

Rozstrzygając w przedmiocie kosztów sądowych postępowania odwoławczego, Sąd Okręgowy orzekł stosownie do treści art. 634 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt 1 k.p.k. i art. 628 k.p.k. oraz art. 616 §1 i 2 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak na wstępie.